Nr 3-4. Marzec — Kwiecień 1929 r. R. III. (V).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata kwartalna dla Stow Związkowych 50 gr.

ALLELUJA!

ZMARTWYCHWSTAŁ PAN!

Miljony dzwonów głoszą światu radosną tę wieść, z miljonów serc rwie się żywiołową mocą pieśń radości i wesela:

Wesoły nam dzień dziś nastał!

✶

W tę wielką pamiątkę Chrystusowego tryumfu Szan. Protektorom, Patronatom, Kołom Przyjaciół Młodzieży, Zarządom Stowarzyszeń, Drogim Druhom i Druchnom przesyła najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja“

ZWIĄZEK.

STARAJMY SIĘ O PRZYJACIÓŁ DLA NASZYCH STOWARZYSZEŃ.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej mają wielką rolę do spełnienia. Dla całych rzesz młodzieży pozaszkolnej mają być szkołą społeczną wyrobienia się i przygotowania do przyszłych obowiązków wobec Kościoła i Społeczeństwa. Mimo wielkiej samodzielności stowarzyszonych, ze względów oświatowych i wychowawczych, w stowarzyszeniach współpracują z młodzieżą ludzie starsi w patronatach. Na podstawie doświadczenia należy stwierdzić, że tylko tam, gdzie Patronaty wspomagają Zarządy swą radą, nauką i doświadczeniem Stowarzyszenia rozwijają się pomyślnie i dają duże ko-

rzyści młodzieży. Dlatego też słusznie ustawa domaga się, aby przy każdem stowarzyszeniu był patronat, który skupiałby pewne grono osób starszych, gotowych do ofiarnej współpracy ze stowarzyszoną młodzieżą.

Mimo ofiarnej nieraz pracy Patronatów, mimo wielkiego zapału Zarządów i wszystkich stowarzyszonych, często w pracy kulejemy, są jakieś niedociągnięcia. Nierzadko z ust członków patronatu dają się słyszeć żale.

Zrobiliśmy więcej, ale praca nasza nie ma zrozumienia i poparcia wśród rodziców. Młodzież garnie się do roboty, ale rodzice są niechętni, nie dadzą możności dzieciom pójścia na zebranie, a często druh, czy druchna nie ma nawet paru groszy na zapłacenie składki. Przygotowaliśmy przedstawienie, tyle włożyliśmy w to pracy, a tu na przedstawieniu nie było nikogo z naszych rodziców. Nasza akademja była taka piękna, a na sali nie widzieliśmy naszych matek, ani ojców.

Miesiąc czasu, żali się prezes, przygotowywałem i kułem sprawozdanie na zebranie walne i mój trud daremny, bo nikt ze starszych mego sprawozdania nie słyszał.

Co to za zgrzyt? Czyja w tem wina, że rodzice o pracy naszej nie wiedzą, że pracami naszemi nie interesują się?

Z przykrością trzeba odpowiedzieć, że temu winne są stowarzyszenia i sami stowarzyszeni. Przyznajemy się szczerze i otwarcie. Trudno wyobrazić sobie pracę Stowarzyszenia młodzieży bez poparcia i zrozumienia rodziców. Stowarzyszenia nasze nie spełnią swego zadania, jeżeli rodzice nie będą opiekunami i przyjaciółmi naszych stowarzyszeń. Pracy naszej błogosławi św. Kościół. Do nas piszą listy pasterskie nasi wodzowie duchowni, Księża Biskupi. Pracy naszej wraz z ich błogosławieństwem ma towarzyszyć błogosławieństwo naszych najlepszych przyjaciół — rodziców.

Dlatego też patronaty i zarządy muszą zdobyć się na trud i wysiłek; rodziców wszystkich stowarzyszonych uczynić przyjaciółmi naszych stowarzyszeń.

Jak to można zrobić?

W społeczeństwie naszem jest ogromny zanik powagi. Ta wada udzieliła się i nam młodym. Dzisiaj często syn, czy córka nie ma ojca za ojca, matki za matkę. Zdaje nam się, że ukończenie paru oddziałów szkoły, umiejętność przeczytania gazety, czy książki uczyniła nas mądrzejszymi i wyższymi od rodziców. I stąd między rodzicami a dziećmi nieporozumienia i częsta niezgoda. Jeżeli taki syn, czy córka przynależy do Stowarzyszenia, a nad sobą nie chce uznać powagi, rady starszego i doświadczonego ojca, czy matki, sprawa przedstawia się tem gorzej. A co powiedzieć, gdy domagamy się grosza na modne ubrania, gdy z domu uciekamy, nie przebieramy w towarzystwie, gdy swojem zachowaniem się na ulicy, zabawie a nawet w kościele rodzicom przynosimy wstyd. Takie zachowanie się i zapatrywanie na życie i obowiązki sprawia rodzicom przykrość: zakrwawia serce i wyciska łzy. Ojciec i matka mimo wszystko kocha nas i pragnie naszego szczęścia, widząc zaś, że przez przynależenie do Stowarzyszenia nie zmieniamy się, macha ręką na pracę naszą i jeśli nie wrogo, to patrzy na nią obojętnie.

Pierwszą więc rzeczą, jaką rodzicom musimy przedstawić, to będzie to, że Stowarzyszenie powstało i istnieje nie po to, by dziecko od rodziców odrywało i psuło, ale jest powołane po to, by w dzisiejszych warunkach młodym dopomogło do tego, by stawali się lepszymi, by ich ogarniał święty zapał do pracy dla siebie i innych. Stowarzyszenie we wsi czy mieście, to dobrodziejstwo dla młodzieży i starszych. Do tego nam młodym służą zebrania stowarzyszenia, zastępów, kółek, pisma, książka, zabawa, kursa, konkursy, zjazdy i zloty. Musimy jednak ze swemi pracami rodziców zapoznać.

To zaś osiągniemy gdy przynajmniej dwa razy do roku odbędą się zebrania rodzicielskie, gdy rodzice wobec Patronatu wypowiedzą swoje życzenia. Dalej, my stowa-

rzyszeni w naszem postępowaniu i zachowaniu się musimy wyróżniać od niestowarzyszonych. Jeżeli ojciec, matka będzie widzieć wpływ Stowarzyszenia na nas, na nasze zachowanie się w domu, przy pracy, na zabawie, w kościele — ułatwią nam należenie do Stowarzyszenia, dadzą nam chętnie parę groszy na składkę, na kursa, słowem pracami Stowarzyszenia zainteresują się, bo będą widzieć, że to rzecz dobra i korzystna. Z tego też względu przedstawiciele rodziców winni wejść do Patronatu, aby radzić nad rozwojem Stowarzyszenia, jako niezbędnej placówki dla młodzieży. Urządzamy przedstawienia, akademje, robimy zabawę, mamy roczne swoje sprawozdania, zaprośmy na te imprezy naszych rodziców. W Stowarzyszeniu pragniemy przeprowadzić zawodowy kurs, chcemy sprowadzić instruktora czy instruktorkę, zamierzamy delegatów wysłać na zjazd, zlot, czy kurs rolny, róbmy to z wiedzą rodziców, wszak oni mają obowiązek wiedzieć, co się z ich dziećmi dzieje. Dobrze Patronaty zrobią, gdy rodziców stowarzyszonych dzieci wciągną na listę członków wspierających lub do Koła Przyjaciół Młodzieży. Małe opodatkowanie się na rzecz stowarzyszenia da rodzicom pewne prawo i śmiałość opieki nad Stowarzyszeniami.

Chcecie swoje Stowarzyszenie powiększyć?

Chcecie, by ono w waszej wsi czy miasteczku miało znaczenie i uznanie?

Chcecie, by pracy waszej towarzyszyło błogosławieństwo rodziców?

Czy chcecie, aby kasa Stowarzyszenia była większa, a wasze akademje i uroczystości były licznie nawiedzane?

Czy chcecie aby Stowarzyszenie było dla was wielką szkołą służby Bogu i Ojczyźnie?

Słuchajcie! Jeżeli tego wszystkiego chcecie, to wy wszyscy zrzeszeni, całe Stowarzyszenie niech zwróci na siebie uwagę rodziców. Wasi rodzice niech staną się

przyjaciółmi Stowarzyszenia, waszej pracy i trudów! To tylko od Was zależy. I to zapewni Stowarzyszeniom pomyślną przyszłość. *K.*

CIEKAWA GAZETKA.

Oprócz waszych organizacyjnych pism, „Przyjaciela“, „Młodej Polki“, którym każdy wierność dochować powinien, Stowarzyszenie miewa zwykle parę innych gazet lub czasopism w swojej bibljotece lub czytelni. I tak np. „Gazetę Gospodarską“ z dodatkiem dla młodych, bo przecież młodzi interesują się konkursami rolniczemi i sami w nich udział biorą; dalej „Przewodnik katolicki“ z pięknemi obrazkami i wiadomościami z całej Polski. Przydałaby się również i „Gazeta Świąteczna“, która już spory szmat czasu sumiennie służy przeważnie gospodarzom swojemi wiadomościami z całego świata i radami rolniczemi. Jest jednak jeszcze jedna gazetka, pisana specjalnie dla młodzieży, również z obrazkami i ciekawemi opowiadaniami, a nazywa się „Młodzież misyjna“. Podaje ona wiele wiadomości geograficznych, przyrodniczych z dalekich zamorskich krajów, dalej pisze przystępnie i łatwo o życiu, o zwyczajach, o religjach innych pogańskich, lub nowonawróconych narodów. Ile tam dziwów! Jaki tam świat odmienny ze swą roślinnością, ze zwierzętami, z różnemi czarodziejskiemi sztukami! Ile tam dzikości, jakie wojny, jakie ubiory i zabawy, jaka zamożność i jaka nędza. Zobaczcie sami, a przekonacie się, że taka gazetka może wam dać bardzo dużo ciekawych, nieznanych dotąd wiadomości. Dowiecie się przytem, kto tam pracuje, w jakich warunkach, by tych ludzi pozyskać do prawdziwej wiary i doprowadzić do Pana Jezusa. Zobaczycie ile tam prawdziwych, a nie zmyślonych bohaterów, ludzi wielkich, ludzi poświęcenia, ludzi o wielkim sercu, a wśród nich i naszych ziomków, braci-Polaków. Obawiacie się może, że drogo kosztuje? Niema strachu! Gazetka pisana nie dla zarobku, rocznie więc kosztuje 2 zł. 50 gr., a przychodzi co miesiąc. Spróbujcie sami, piszcie o przysłanie numeru próbnego, a sami się przekonacie, jaka to ciekawa gazetka.

Adresować należy: „Młodzież Misyjna“, Warszawa, ulica ks. Siemca 6. *J. P.*

CZY TO NASZA WINA TEN OKROPNY MRÓZ?

Tyle szkód narobił, tak się nam dał we znaki!

Nie mogliśmy go od siebie oddalić. Ale od innej szkody możemy się uchronić!

Od jakiej?

Zbliża się kwiecień. A z nim czas, do którego każde Stow. ma przeprowadzić abonament obowiązkowy — chociaż częściowo.

Które Stow. tej uchwały Rady Naczelnej nie przeprowadzi, zostanie wykluczone ze Związku!

A więc: dla każdego druha „Przyjaciel“, dla każdej druchny „Młoda Polka“, dla każdego zarządu „Kierownik“, — a wszystko na koszt kasy Stowarzyszenia.

Zamówcie zaraz w Ostoi (Poznań, Pocztowa 15). Nowy kwartał zaczyna się bowiem na początku kwietnia.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej.

DONIESIENIA ZWIĄZKU.

1. **Święto Narodowe 3 Maja.** Przed Świętem utworzą się po wsiach i miastach komitety obchodowe. Niech Zarządy SMP. wezmą udział w pracach komitetów. W pracy nad uświetnieniem tego obchodu nie dajmy się nikomu prześcignąć!

2. **Zbliża się „Święto Druchen“.** Będziemy je święcić w tym roku w niedzielę, 26 maja. Każde S. M. P. Ż. już teraz powinno myśleć o tem, by wypadło ono jaknajwspanialej.

O zezwolenie na zbiórkę znaczkową postara się w odnośnych starostwach Związek.

Stowarzyszenia zajmą się w dniu tym sprzedażą majowego numeru „Młodej Polki“. Zamawiajcie ją już teraz w „Ostoji“.

Spis materjałów na akademje i wieczornice podczas powyższych obchodów znajduje się w katalogu „Ostoji“ z r. 1929 który równocześnie z niniejszym przesyłamy Stowarzyszeniom. Materjały te S. M. P. winny nabywać w skadnicy Związku.

3. **Na Powszechną Wystawę do Poznania!** Nie powinno nas braknąć na tym wielkim przeglądzie dorobku kulturalnego i gospodarczego Polski w ostatnim dziesięcioleciu. Związek organizuje dla druchen i druhów wycieczkę na Wystawę w końcu czerwca.

Organizacji naszej przysługiwać będzie, gdy zespół jadący z jednej miejscowości wyniesie 10 osób, zniżka kolejowa w obydwie strony w wysokości 50%.

Koszta wycieczki (5 do 6-ciu dni, licząc z przejazdami) od jednej osoby wynoszą około 60-ciu złotych.

Niechże Stowarzyszenia zajmą się gromadzeniem funduszu wycieczkowego przez oszczędność w wydatkach osobistych, ograniczanie się do rzeczy najkonieczniejszych, urządzanie przedstawień, wieczornic, odczytów, zwrócenie się o poparcie finansowe do Sejmików. Podania do Sejmików bezwarunkowo muszą być podpisane przez Patronat.

Do dnia 1 maja przyjmujemy zgłoszenia na wycieczkę. Jest to ostateczny termin, gdyż Związek musi zamówić wcześniej kwatery i uzyskać pozwolenie na zwiedzenie Wystawy. Równocześnie ze zgłoszeniem należy nadesłać do Związku czekiem P. K. O. (S. M. P. męskie Nr 63.540, S. M. P. żeńskie Nr 63.432) 30 złotych (połowa kosztów wycieczki).

W Wystawie Poznańskiej i nasza organizacja bierze udział w działach: rolniczym, wychowania fizycznego i społecznym. Zwracamy uwagę Stowarzyszeniom Męskim, by wysłały na Wystawę (pod adresem Zjednoczenia) to, co mają godnego uwagi. Stowarzyszenia Żeńskie wysyłają eksponaty do Związku, który umieści je na Wojewódzkiej Wystawie Robót Kobiecych (otwarcie 7. IV. b. r.), poczem przedmioty wybrane przez Komisje zostaną odesłane do Poznania.

Dokładne wskazówki, jakie przedmioty można wysyłać, podają marcowe numery „Kierownika", „Młodej Polki" i „Przyjaciela Młodzieży".

4. **Ministerjalny kurs przysp. rolniczego.** W dniach od 18 do 25 lutego b. r. urządziło Min. Rolnictwa dla przedstawicieli organizacyj, mających w programie przysposobienie rolnicze, kurs p. r. Z ramienia naszego Związku brali udział w kursie: instr. Związkowy, p. M. Szubra, instr. okręgu Olkuskiego, p. S. Chrobot oraz instr. okręgu Miechowskiego, p. L. Kowalczewski.

5. **Zakończenie konkursu kukurydzianego.** Sąd konkursowy Związku na posiedzeniu, odbytem dnia 20 lutego przyznał Stowarzyszeniom Polskiej Młodzieży Żeńskiej:

I nagrodę S. M. P. w Masłowie — 25 złotych; II nagrodę S. M. P. w Moskorzewie — 3 książki treści gospodarczej; III nagrodę S. M. P. w Bielinach — roczny abonament pisma gospodarczego oraz w Budziszowicach i Wodzisławiu — po dyplomie.

Stowarzyszeniom Polskiej Młodzieży Męskiej:

I nagrodę S. M. P. w Chlinie — 25 złotych; II nagrodę S. M. P. w Masłowie — powieść „Krzyżacy", H. Sienkiewicza.

6. Kurs przysposobienia rolniczego. Mimo przeszkód, spowodowanych mrozami i śnieżnemi zaspami, kursy przysposobienia rolniczego cieszyły się niezwykłem powodzeniem. Młodzież tłumnie na nie spieszyła, składając tem dowód, jak ją sprawa odrodzenia rolnictwa w drodze konkursowej interesuje. Kursy odbyły się dotąd w 10 miejscowościach. Na kursach przemawiali: inż. Lech Rościszewski, inspektor Rady Woj. O. T. R., p. Jan Olech, delegat C. T. R. w Warszawie, p. instr. Mirek, Szczepański, Jachnik, p. insp. Rościszewski, p. instruktorka pow. Jędrzejowskiego, p. instr. Związku M. Szubra i ks. sekr. jener. Połoska.

Po kursach od wszystkich Stowarzyszeń napływają do Związku zgłoszenia do konkursów oraz spis druchen przodowniczek i druhów przodowników.

W pierwszej połowie kwietnia dla druchen przodowniczek odbędą się 5-dniowe kursy w Szkołach Rolniczych w Łyszkowicach i Imbramowicach; dla druhów przodowników w Szkołach Rolniczych w Podzamczu (pod Kielcami) i w Trzyciążu.

Uczestnicy (czki) kursów wpłacą na pokrycie kosztów utrzymania po 5 zł. Resztę zapłaci Związek. W drodze powrotnej przysługiwać im będzie zniżka kolejowa 66%.

7. Kursy wychowania fizycznego. W miesiącu maju i czerwcu urządzi Związek przy pomocy 4 p. p. Leg. w Kielcach sześciotygodniowe kursy wych. fiz. dla druhów naczelników którzy brali udział w zeszłorocznym Związkowym kursie wych. fiz. w Kielcach i kandydatów na naczelników.

Dla druchen naczelniczek odbędzie się w Kielcach (w klasztorze na Karczówce) trzechtygodniowy kurs wych. fiz. w maju. Kurs ten odbywać się będzie pod kierownictwem pań instruktorek. W programie, oprócz wych. fiz.: zabawy, gry towarzyskie, hygjena, gospodarstwo domowe, ratownictwo etc.

Każde Stowarzyszenie dołożyć winno wszelkich starań, aby na kursy te przysłać najmniej dwóch druhów (dwie druchny) — choć można i więcej.

Kursy — nauka, utrzymanie, mieszkanie — będą bezpłatne. Uczestnicy (czki) kursów winni jednak zaopatrzyć się w kilka złotych na osobiste wydatki. Uczestnikom (czkom) kursów przysługiwać będzie zniżka kolejowa.

Oczekujemy (do dnia 15 kwietnia) zgłoszeń na te kursy.

W miesiącu wrześniu odbędą się powiatowe (okręgowe) kursy wychowania fiz. w każdym powiecie — dla wszystkich druhów.

8. **Subwencje na ogniska, sceny i orkiestry.** Według informacyj, otrzymanych przez Zjednoczenie w Ministerstwie W. R. i O. P. przyznaje wspomniane Ministerstwo na indywidualne prośby subwencje na budowę ognisk (domów ludowych), scen i zakładanie orkiestr. Subwencje te dochodzą w poszczególnych i konkretnych wypadkach do kwoty 1.000 zł. Z tej sposobności powinniby korzystać także S. M. P.

Praktycznie możnaby ująć sprawę w ten sposób, że Stowarzyszenie, które zamierza budować lub też już rozpoczęło budowę własnego ogniska (domu ludowego), względnie sceny, lub też pragnie założyć orkiestrę, wniesie za pośrednictwem Związku podanie, adresowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Departament Kultury i Sztuki— Warszawa, Bagatela 12.

W podaniu należy przedstawić dokładnie dotychczasowe wysiłki finansowe i akcję całą w kieruuku ufundowania domu i orkiestry, sceny itp. — Ministerstwo bowiem chce się zorjentować, czy dane Stowarzyszenie posiada już pewien kapitał i środki finansowe na rozpoczęte dzieło i wtedy łatwiej udzieli na ten ceł subwencji.

Również dobrzeby było, ażeby do wniosku dołączyło Stowarzyszenie fotografję np. budującego się a nie wykończonego ogniska, która jest w stanie uzasadnić potrzebę i konieczność przyznania subwencji, jak również użyteczność oraz owocność pracy Stowarzyszenia.

9. **Tylko za gotówkę!** Składnica Związkowa odtąd wysyłać będzie przedmioty tylko za uprzedniem wpłaceniem na konto Związkowe (Zw. Męski 63.540, Żeński 63.432) całej należności. Za zaliczeniem pocztowem wysyłać będziemy tylko takie przesyłki, które podpisze Zarząd i Patronat.

Zamówień, które powyższym warunkom nie będą odpowiadały, Związek nie będzie załatwiał.

„Duszpasterz Młodzieży“. Przew. Księżom Patronom gorąco polecamy ten dwumiesięcznik. Adres Redakcji i Administracji: Druk. i Księgarnia „Ostoja“, Poznań, ul. Pocztowa 15.

Wysyłać pieniądze za prenumeratę pism organizacyjnych naprzód! Ostoja komunikuje nam, że wszystkim tym, którzy należność za prenumeratę „Przyjaciela“ i „Młodej Polki“ nie nadeślę na czas naprzód, liczyć będzie od 1/IV 1 egz. 20 gr.

10. **Będziemy mieli sprzęt gimnastyczny!** Zjednoczenie poruszyło w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk. sprawę, czy nie możnaby zaopatrzyć Ognisk

S. M. P. względnie domów ludowych i parafjalnych rozsianych po całej Polsce, w sprzęt gimnastyczny, zwracając uwagę na to, że tym sposobem możnaby w stosunkowo łatwy sposób zaprowadzić wychowanie fizyczne na wsi. Państwowy Urząd przychylnie się na tą sprawę zapatruje i mógłby poprzeć ją w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

Podajemy tę wiadomość Stowarzyszeniom posiadającym Ogniska. Stowarzyszenia te niech sformułują odpowiednie wnioski o subwencję na sprzęt i przyślą je do Zwiazku, który po zaopinjowaniu prześle wnioski te do Zjednoczenia, które skieruje je dalej z swoją opinją i poparciem. Zalecałoby się bardzo, aby wnioski Stowarzyszeń były zaopinjowane i potwierdzone przez gminę względnie wieś. We wnioskach należy podkreślić mocno, że jedynie tą drogą można propagować z powodzeniem i dobrym skutkiem wychowanie fizyczne i przysp. wojsk. wśród młodzieży wiejskiej. O ile Stowarzyszenie, posiadające własne Ognisko, mogłoby uzyskać plac na boisko względnie ćwiczeń p. w., to zalecałoby się także objąć i tę sprawę wnioskiem i prosić o konkretną subwencję.

11. Do niniejszego numeru okólnika dołączamy po 2 egz. sprawozdań kwartalnych i 2 egz. kwartalnych programów pracy. Należy je wszystkie wypełnić, 2 egz. pozostawić w aktach Związku, do dnia 10 kwietnia przesłać 2 egz. do Związku.

12. Sekretarzom (kom) przypominamy, że w kwietniu należy wpłacić składkę Związkową (6 gr. od osoby miesięcznie).

MŁODZIEŻ PISZE...

PIERZCHNICA (m.).

Bolesny cios dotknął nasze Stowarzyszenie. Dnia 1 marca po ciężkiej chorobie zmarł ś. p. druh Roman Bieniek, chorąży Stow., prezes Komisji Rewizyjnej, brat Prezesa Stowarzyszenia. Wiadomość o śmierci wywarła w miasteczku przygnębiające wrażenie, gdyż zmarły cieszył się niezwykłą sympatją nietylko młodzieży, ale i starszych i pomimo młodego wieku, liczył bowiem 24 lat, zaskarbił sobie przyjaźń wszystkich jako człowiek prawy, rzemieślnik sumienny, kolega uczynny.

Pogrzeb odbył się, z całą okazałością na jaką tylko zdobyć się mogliśmy, w niedzielę o godz. 5-ej po poł. Już na pół godziny przedtem ulica, przy której mieści się dom zmarłego,

była całkowicie zajęta przez ludność miasteczka. Punktualnie o godz. 5-ej na miejsce przybyły poczty sztandarowe obydwóch Stowarzyszeń Mł. Sztandary okryte krepą z długiemi żałobnemi wstęgami zrobiły wielkie wrażenie na zebranym tłumie, odkryły się wszystkie głowy. Nie mniejsze wrażenie wywarły żołobne przepaski na rękawach wszystkich członków obydwóch Stow. Po odmówieniu modłów żałobnych przez ks. Patrona przy trumnie, uformował się żałobny orszak. Za krzyżem i latarniami oraz chorągwią żałobną postępowały poczty sztandarowe najpierw Stow. Męskiego prowadzony przez druha naczelnika, dalej Stow. Żeńskiego. Następnie postępował długi szereg wieńców od ks. Patrona, członków Patronatu obydwóch Stowarzyszeń, od druhów, od druchen, od kolegów i inne. Kondukt prowadził ks. Patron, obok niego postępowali członkowie Patronatu S. M , trumnę nieśli bracia Prezes Stow. i młodszy, oraz inni krewni, obok trumny druhowie nieśli zapalone pochodnie, a inni w liczbie 12 postępowali jako eskorta honorowa, dalej rodzina, członkinie Patronatu Stow. Żeńskiego, starsi Zgromadzenia cechu murarzy i zbita masa ludzi, licząca przeszło 400 osób. Uderzająca była obecność dużej grupy młodzieży żydowskiej.

W kościele po odprawieniu nieszporów żałobnych na ambonę wstąpił ks. Patron Jabłoński i w serdecznych słowach pożegnał zmarłego; łzy, które płynęły z oczu wszystkich obecnych, były najlepszym dowodem sympatji jaką się cieszył ś. p. druh Roman.

Po odśpiewaniu „Libera“ w tym samym wzorowym porządku utrzymywanym przez członków Stow. i Straży ogniowej orszak wyruszył na cmentarz i po ostatnich modłach rzuciliśmy garstki ziemi na te drogie nam zwłoki.

Niech to wspomnienie i modlitwa będzie jeszcze jednym więcej dowodem jak bardzo kochaliśmy naszego śp. druha Romka.

Zarząd S. M. P. w Pierzchnicy.

Od Związku. Łaczymy się sercem z Szan. Rodziną i Stowarzyszeniem w ich bólu z powodu śmierci ś. p. druha Romana, polecając jego duszę modlitwom druhów i druchen.

KIELCE-KATEDRA (m.).

Stowarzyszenie nasze ożywiło się i rozrosło teraz znacznie. I praca w niem zaroiła się od czynów, żwawo posuwając się naprzód! A to od czasu tego, kiedy do nas przyłączyła się młodzież rzemieślnicza. Dzięki także ofiarnej pracy Patrona na-

szego ukochanego przez nas, ks. dr Szczepana Sobalkowskiego i ks. Bogdana Kiełba. Zapaleni więc do pracy, do czynów, miłości świętej, wiary i wyrabiani na rycerzy Chrystusowych przez ks. dr. Szczepana Sobalkowskiego, idziemy dużemi krokami naprzód! I tak już mamy założone: koło przysp. wojsk., które liczy 49-ciu członków; koło sportowe liczy 35-ciu członków i koło mandolinistów które liczy 40-tu członków. Wszystkich zaś jest nas 96-ciu. Wszyscy mamy „Przyjaciela Młodzieży“. W dniu 13-go stycznia r. b. obchodziliśmy tradycyjnym zwyczajem Opłatek Stowarzyszenia w otoczeniu licznych gości z duchowieństwa, pracodawców, przyjaciół młodzieży i rodziców naszych, wspólnie ze Stowarzyszeniem żeńskiem. Na wstępie uroczystości tej przemówił ks. patron Szczepan Sobalkowski, który złożył życzenia świąteczne, łamiąc się z zebranymi opłatkiem. Przemawiał dalej Jeneralny Sekretarz St. Młodzieży, ks. Mieczysław Połoska, przedstawiając liczbę statystyczną rozrostu prac organizacyjnych S. M. P. na terenie całej Polski i p. Leon Krupski imieniem Patronatu. Uroczystość tą zaszczycił swą obecnością protektor Stowarzyszenia, prałat ks. Br. Obuchowicz. Uroczystość wypadła imponująco i wesoło i trwała do godz. 12-ej w nocy. W dniu 27-go stycznia r. b. mieliśmy wybór Zarządu do którego weszli druhowie: Lisowicz Edward, prezes; Kisiel Edward, wice-prezes i naczelnik; Warowiec Władysław, sekretarz; Przygodzki Teofil, skarbnik; Jagła Jan, bibljotekarz; Siemiński Eugenjusz, gospodarz. Zebrania ogólne mamy w każdą niedzielę z pogadankami i referatami które wygłasza ks. Patron i zaproszeni przezeń prelegenci, jako też i druhowie. Na zebraniach członkowie wysuwają moc wniosków, dla ulepszenia pracy w Stowarzyszeniu. Zebrania Zarządu odbywają się w każdą sobotę o godz. 8-ej wieczorem. Słowem praca nasza organizacyjna posuwa się naprzód!

Gótów! *drh. Wł. Warowiec,*
sekretarz.

KIELCE św. Krzyż (m.).

Cośmy zrobili w roku ubiegłym?... Oto pytanie, na które odpowie nam należycie prowadzona książka protokółów i sprawozdanie sporządzone z niej za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 roku, przedstawiające się następująco: Stowarzyszenie zostało założone 30 listopada 1924 r. Siedzibą jego jest miasto Kielce, parafja św. Krzyża. Członków Patronatu jest 7-miu. Posiedzeń Patronatu było 1. Posiedzeń Zarządu 12. Członków czyn-

nych jest 40-stu. Z nich pracuje: w przemyśle i fabrykach 3; w rzemiośle 23; w handlu 3; w biurach 4; 7 zaś jako zwykli robotnicy. Członków do lat 18 jest 8; powyżej 18-tu 32. Członków wspierających było 12. Wpisowe wynosi 30 gr. Składka miesięczna 50 gr. Rewizja kasy była 4 razy. Otrzymane pieniądze przechowuje się u ks. Patrona, powyżej 20 zł. wpłaca się na książeczkę P. K. O. za pośrednictwem Kasy Drobnych Oszczędności istniejącej w Stowarzyszeniu. Zebrań wszystkich członków było 25. Przeciętnie na każdem zabraniu było 25 druhów. Zebrania odbywają się w „Ognisku", bo Stowarzyszenie posiada własne Ognisko, z którego korzysta do zebrań niedzielnych także i Kółko Młodzieży Misyjnej istniejące w tutejszej parafji. W Stowarzyszeniu istnieje kółko: śpiewackie i sceniczne. Ćwiczenia P. W. prowadził instruktor P. W. i W. F. przy 4 p. p. Leg. w Kielcach do lipca co wtorek i niedzielę każdego tygodnia przy udziale 19 druhów. Stowarzyszenie posiada boisko przy Ognisku. Wieczornic, przedstawień i obchodów było 12-cie. Grano sztuki: Posiew Wolności; X pawilon; Dwaj Bracia; Lokatorzy Fikuś i Pikuś po dwa razy każdą. W Zjeździe delegowanych brało udział 26 druhów. Odznakę organizacyjną posiada 30 druhów. Czapkę Związkową 34. Wspólnych Komunij druhów było 2. Urządzono nowennę do św. Stanisława Kostki. Urządzono Święto Młodzieży 18 listopada, które wypadło bardzo ładnie. Stowarzyszenie abonuje 40 egz. „Przyjaciela", 1 egz. „Kierownika" i 6 egz. okólnika Związkowego. Bibljoteka liczy 160 tomów. Wypożyczeń było 130. Nie wypożyczono wcale 30 książek. Stowarzyszenie brało udział w zbiórce ulicznej na L. O. P. P. 2 razy po 5 woreczków, na Szpitalik Dziecięcy 1 raz 2 woreczki, w Tygodniu Dziecka 1 raz 3 woreczki. Brało udział w obchodzie Konstytucji Trzeciego Maja, jako hufiec P. W.; trzymało straż przy Grobie w miejscowym kościele od Wielkiej soboty, od 10-tej rano, aż do Rezurekcji tj. do niedzieli do godz. 5 rano i przy baldachimie w czasie procesji (z karabinami i w mundurach) na Boże Ciało w katedrze i przy poświęceniu dzwonów w tut. parafji. Wykładów i odczytów było 22. Świetlnych obrazów 5. Członkowie wygłosili 14 referatów. Członkowie Patronatu 5. Inni prelegenci 3. Tematy wykładów i odczytów brzmiały: Życiorys i czyny Generała Bema, Powstanie styczniowe, Miłość zwycięża świat, Quo Vadis, Unja Brzeska, Emigracja Polaków zagranicę, O powietrzu, Kultura życia codziennego, Hasła pracy, Królowa Korony Polskiej, Rozwój Państwa Polskiego, Ul i Obręcz, Cele i zadania S. M. P., Dzieje Roty, Oszczędność

i praca, Uświadomienie o katolicyźmie, 10-cio lecie Niepodległości Polski, Historja Karczówki, Znaczenie hasła „Gotów“, Przedsiębiorczość św. Franciszka Ksawerego, Historja dawnych Rycerzy i Misje katolickie. Na każdem zebraniu wygłaszano wesoły kącik. Występów muzycznych na zebraniach było 4. W Stowarzyszeniu istniej Kasa Drobnych Oszczędności. Przy zakończeniu roku sprawozdawczego uwydatnił się rozwój, dzięki wytężonej i energicznej pracy Zarządu. Za najlepszy czyn dokonany w roku sprawozdawczym Stowarzyszenie uważa: a) Uruchomienie Kasy Drobnych Oszczędności, b) wprowadzenie dobrowolnej daniny na przybory sportowe i c) utworzenie funduszu Zlotowego, wynoszącego około 100 zł.

Obecnie opracowano budżet na rok 1929, na ogólną sumę 2.000 zł. — w dochodach i takąż w wydatkach, co przy wytężonej pracy Zarządu i druhów w całości może być wykonane.

BUDŻET NA ROK 1929.

Dochody.

1) Ze składek	Zł.	180·00
2) Z oszczędności 10 gr. tygodniowo . .	„	156·00
3) Dochód ze znaczka	„	300·00
4) Zasiłki od Patronatu	„	150·00
5) Dochód z przedstawień	„	250·00
6) Dochód ze Święta Młodzieży . . .	„	150·00
7) Zwroty za mundurki	„	500·00
8) Daniny dobrowolne druhów . . .	„	50·00
9) Różne	„	264·00
Razem .		2·000·00

Wydatki.

1) Prenumerata pism	Zł.	115·00
2) Składka do Związku	„	22·00
3) Koszty wyjazdu do Poznania na P. W. K.	„	500·00
4) Przybory sportowe i kostjumy . .	„	250·00
5) Wydatki kancelaryjne	„	20·00
6) Znaczki pocztowe	„	15·00
7) Opłatek i Święcone	„	150·00
8) Odnowienie Ogniska	„	100·00
9) Inwentarz i utrzymanie porządku . .	„	60·00
10) Kupno mundurków	„	500·00
11) Kupno książek	„	100·00
12) Różne	„	168.00
Razem .		2·000·00

A teraz słówko o Kasie Drobnych Oszczędności. Obecnie kiedy po całej Polsce rozlega się nawoływanie do oszczędzania i to nawet groszowych sum, musimy także i my w tym kierunku coś robić. To też Stow. nasze po wygłoszonym referacie przez drh. prezesa p. t. „Oszczędność i Praca“, w związku z Dniem Oszczędności, postanowiło wprowadzić dobrowolną daninę oszczędnościową po 10 gr. tygodniowo od druha na przybory sportowe, oraz założyć Kasę Drobnych Oszczędności wyłącznie dła członków Stowarzyszenia według opracowanego i przedstawionego własnego statutu.

Składki w wymienionej Kasie dochodzą w okresie 3-ch miesięcy do sumy około 150 zł.

Co nam dać mogą oszczędności 10 groszowe od druha co tydzień, w ciągu roku? Stowarzyszenie mające 40-tu członków, może nabyć najniezbędniejsze przybory sportowe, może w ciągu 2-ch lat nabyć sztandar, lub też jeżeli jest na wsi dopomódz utrzymać się za te 10-cio groszówki jednemu druhowi w szkole rolniczej przez cały rok.

Pomyślcie Druhowie, czy i u Was nie możnaby wprowadzić takich oszczędności, przecież 10 groszy na tydzień, to wypalenie 2-ch mniej papierosów, lub odmówienie sobie zjedzenia kilku cukierków!

Rok bieżący niechaj będzie rokiem wytężonej pracy! W roku tym, niechaj praca nasza przyniesie jaknajwięcej korzyści, tak dla Ojczyzny, Społeczeństwa jak i dla nas samych. Zacznijmy od 10-cio groszówek, a osiągniemy tysiące i prędzej zapanuje w Polsce tak upragniony przez wszystkich dobrobyt i ogólna poprawa materjalna Jej obywateli, bo: „oszczędnością i pracą narody się bogacą“.

Gotów! *drh. Józef Szymanek*
prezes.

CISÓW (m).

W dniu 18 listopada ub. r. w naszej wiosce zostało założone Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Na listę członków zapisało się 27 druhów, z których 6-ciu wybraliśmy do zarządu. Wpisowe uchwaliliśmy w wysokości 1 złoty, a składkę członkowską 30 gr. Zebrania odbywamy w II-gą i IV-tą niedzielę miesiąca. Zaprenumerowaliśmy na razie 10 egzemplarzy Przyjaciela Młodzieży, 1 egzemplarz Kierownika i 6 egzemplarzy Okólnika Związkowego.

W grudniu odwiedził nasze młode Stowarzyszenie p. Szubra, instruktor Związkowy, który 8-go grudnia był na zebraniu Za-

rządu, gdzie wypowiedział pogawędkę zarządową, a 9 grudnia uczestniczył w zebraniu plenarnem, słowami gorącemi zachęcając obecnych do pracy w Stowarzyszeniu i udzielając nam cennych rad i wskazówek. Następnie przyjął przyrzeczenie od członków Zarządu. Potem ks. Patron dystynkcjami udekorował Zarząd.

W Boże Narodzenie wspólnie ze Stowarzyszeniem Żeńskiem urządziliśmy „Opłatek", program którego był następujący:

1) Kolenda „Wśród nocnej ciszy" — wykonał chór St. Mł. Ż.
2) Powitanie gości przez prezesa i prezeskę.
3) Obrzędowość Bożego Narodzenia — wygłosił ks. Patron.
4) „Opłatek", wiersz Kajetana Kraszewskiego — drh. St. Dróżdż.
5) „Opłatek Wigilijny", wiersz Marji Ilnickiej — drch. Aniela Klimkówna.
6) „Aniołek z Opłatkiem", wiersz Jerzego Suszyńskiego — drch. Felicja Jagodzińska.
7) „Ach witajże", kolenda Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.
8) Łamanie się Opłatkiem.
9) Uscenizowano dekl. Wł. Bełzy — druh Józef Machocki.
10) Żywy obraz — Julja Furmankówna, — „Lulajże Jezuniu".
11) Dziad — druh Malinowski Józef.
12) „Bóg się rodzi" — chór Stow. Mł. Żeńskiej.

Całość wypadła zupełnie dobrze, a szczególnie przybycie kulawego dziadka wywołało na sali wybuchy radości — musiał powtarzać swoje pieśni.

Obecnie już zapisaliśmy się na kursy rolicze St. Staszica — wykłady przysyłają co tydzień.

W najbliższym czasie będziemy mieli w Stowarzyszeniu kurs przysposobienia wojskowego!

Gotów! *drh. Bochnacki Piotr,*
sekretarz.

WOLBROM (*ż*).

Możemy kochanym siostrom Druchnom naszego Związku donieść, że w roku ubiegłym dzięki usilnej pracy Patronatu z niezmordowanym ks. W. Szczygielskim na czele praca w Stowarzyszeniu naszem znacznie postąpiła naprzód. Jest nas obecnie 60 druchen i — spełniłyśmy więc to, czego od nas Zjednoczenie i Związek się domagał — wszystkie 60 mamy „Młodą Polkę"! Oprócz tego mamy 6 innych pism. Założyłyśmy też kasę oszczędności Stefczyka. „Musimy oszczędzać", to nasze hasło! Powstało też „Koło Przyjaciół Młodzieży" ze starszych osób złożone. Liczy

ono kilkadziesiąt osób, które opodatkowały się na nasze Stowarzyszenie. W roku ubiegłym odbyłyśmy 70 zebrań ogólnych. Mamy Ognisko, które choć nas dużo kosztuje, ale zawsze jest nasze! Sekcje w Stowarzyszeniu są następujące: oświatowe, eucharystyczne, misyjne, śpiewackie, robót kościelnyeh. Miałyśmy 2 wycieczki. Odbyło się w Stowarzyszeniu 6 wieczornic, 6 obchodów, 3 przedstawienia, 4 uroczystości. Wykładów na zebraniach było 18, deklamacyj 30.

W październiku bardzo uroczyście obchodziłyśmy uroczystość „Chrystusa Króla". Razem ze Stowarzyszeniem męskiem z sztandarem na czele, w pełnem umundurowaniu wzięłyśmy udział w nabożeństwie. podczas którego druchny wykonały piękne pieśni. Wieczorem — uroczysta akademja. Postać Chrystusa — duża figura — cała była oświetlona kolorowem światłem, u stóp zaś jej było całe mnóstwo kwiatów... Na program złożyły się deklamacje, recytacje, przemówienia, śpiew.

Przyszedł dzień 11 listopada! Wielka pamiątka Zmartwychwstania! My, młode córy Polski Zmartwychwstałej stanęłyśmy do pracy, by Ją uczcić jaknajwspanialej w ten dzień. Urządziłyśmy obchód razem ze Stowarzyszeniem Młodzieży Męskiej. Uroczystość rozpoczęła się akademją 10 listopada. My chciałyśmy, żeby całe miasto się zmieściło na sali, żeby zobaczyli jak młodzież czci ten wielki dzień, a tu część tylko mogła się z nami cieszyć! My odegrałyśmy sztukę w 4-ch aktach „Dla Ciebie, Polsko"; druhowie zaś sztukę „Żołnierz"; śpiewy, deklamacje, pzzemówienia poprzedziły granie sztuk. Wiele nam w tej pracy dopomogli nasze Szan. i Kochane panie patronki Lejkówny z ks. Patronem Szczygielskim.

Na drugi dzień 11-go w niedzielę wzięliśmy udział w uroczystem nabożeństwie. Po nabożeństwie odbył się pochód różnych organizacyj ze sztandarami i orkiestrą. Na rynku przemówił p. Binkiewicz. Nie zapomni Wolbrom nigdy tych dwu dni!

18 listopada święto naszego Patrona! Spowiedź obydwu Stowarzyszeń, ubieranie ołtarza, wspólna Komunja św., procesja, wieczorem akademja uroczysta! Obchód cały był pod hasłem: „My rycerze Chrystusowej Polski". Gorąco na akademji przemówił ks. Patron Szczygielski.

Dzielimy się z Druchenkami temi radosnemi wiadomościami i kończymy gromkiem wezwaniem do wszystkich Związkowych Stowarzyszeń: „Sprawie służ"!

Sprawie służ! *drch. St. Płowcówna.*

BIELINY (ż).

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej miało od początku nader trudne warunki do rozwoju, ponieważ nie było takich osób, któreby je popierały. Jednak z biegiem czasu zaczęło się rozwijać. W ub. roku Stowarzyszenie urządziło kurs haftu, który prowadziła panna Gosiorowska. Druchny chętnie brały w nim udział.

Dnia 3-go czerwca 1928 r. w czasie wizytacji parafji przez J. E. Ks. Biskupa Łosińskiego druchna prezeska w imieniu Stowarzyszenia witała Najwyższego Dostojnika naszej diecezji, który udzielił nam błogosławieństwa. Wieczorem druchny wraz ze strażakami miejscowemi odegrały sztuczkę, której J. E. Ks. Biskup słuchał z zaciekawieniem.

Święto Druchen, dnia 27-go maja ub. r., było obchodzone uroczyście. Wszystkie druchny ze sztandarem były na nabożeństwie w kościele, zaś wieczorem urządzono akademję. Zagaił ją ks. Patron, następnie jedna z pań Patronatu wygłosiła krótkie przemówienie, potem nastąpiły deklamacje i śpiewy.

Dnia 14-go października obchodziłyśmy uroczystość św. Teresy, rano druchny przystąpiły do Komunji świętej, a wieczorem urządzono akademję ku czci św. Teresy. Na program złożyły się dwa obrazki sceniczne z życia św. Teresy, śpiewy, deklamacje i żywy obraz.

Tak samo w uroczysty dzień św. Stanisława Kostki po wspólnej Komunji świętej wieczorem urządzono akademję. Odegrano sztuczkę p. t. „Młodość św. Stanisława Kostki“, potem były deklamacje i śpiewy.

W tym roku sprawozdawczym druchny wzięły udział w konkursie kukurydzianym, który zakończono 25 listopada. Na tę uroczystość przybył Sekretarz Jeneralny, ks. Połoska, p. Starosta kielecki, Boryssowicz, p. instr. Misiorek i inne osoby z Kielc. Dziewięć druchen otrzymało nagrody za dobrą uprawę kukurydzy: Nagrody I otrzymały za bardzo staranną i dobrą uprawę kukurydzy druchny Józefa Maciejska i Helena Wójcik. Nagrody II za dobrą uprawę druchny Józefa Kowalczykówna, Józefa Iwanówna, Aniela Skrzyniarzówna, Zofja Zawierucha. Nagrodę III druchny Józefa Baranówna, Anna Stachurska i Józefa Kotówna. Na nagrody złożyły się przedmioty, zakupione za pieniądze uzyskane w Sejmiku kieleckim: spólchniacze amerykańskie, pielniki do ostu, motyczki, książki „Gospodyni Wiejska“ i „Ogród Warzywny“.

Po tym konkursie druchny z większą ochotą zabrały się do dalszej pracy. Ósmego września Stowarzyszenie urządziło przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na bibljotekę. W dzień św. Szczepana urządzono choinkę, na której byli i rodzice. Po połamaniu się opłatkiem druchny z zarządu odegrały sztuczkę p. t. „Druchny w szopce".

Jest nas w Stowarzyszeniu 50 druchen. „Młodej Polki" prenumerujemy 30 egz., Kierownika 2 egz. Bibljoteka nasza liczy 146 tomów. Miałyśmy w ciągu roku 17 wykładów na zebraniach. Urządziłyśmy też kurs dokształcający. Na Zjeździe delegowanych było nas w Kielcach 30 druchen. Pomyślny rozwój naszego Stowarzyszenia w tym rokn zawdzięczamy niezmordowanej pracy Patrona ks. Jana Śliwakowskiego i naszego Patronatu.

Sprawie służ! *drch. Helena Wójcikówna,*
sekretarka.

MIŁAWCZYCE (ż).

Założyłyśmy Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Miławczycach w dniu 15-go stycznia 1928 roku. Zapisało się 13 członkiń. W dniu 2 lutego na zebraniu obecna była instruktorka, pani Winnicka, która zaprowadziła porządek zebrań.

Oprócz tego przez styczeń, luty i marzec chodziłyśmy co środa na robótki, uczyłyśmy się wyszywać, mereżkować i haftować.

W ciągu roku urządziłyśmy 2 przedstawienia. W Święto Druchen przystąpiłyśmy wspólnie do Komunji św., a o godzinie 3-ej po południu odbyło się zebranie poświęcone ku czci Matki Boskiej.

W dniu 31-go maja prawie wszystkie pojechałyśmy na wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Pod opieką p. Jadwigi Morawskiej zwiedziliśmy dokładnie to nasze pamiątkowe miasto z kościołami, pomnikami, zamek królewski, katedrę, groby królów, Sukiennice, skarbiec i jedno muzeum. W Krakowie wspólnie przystąpiłyśmy do spowiedzi i Komunji św. u księży Reformatów. Z Krakowa pojechałyśmy do Wieliczki.

W Wieliczce odbyła się wspólna fotografja i zaraz wjechaliśmy w głąb kopalni windą. Zwiedziliśmy tam jezioro, kaplicę św. Kingi, św. Barbary, salę balową. Wycieczka nas niedrogo kosztowała z powodu zniżki. Każda z nas wzięła z sobą 6 złotych i trochę żywności. Patronka p. Cecylja Morawska ofiarowała 50 zł. na wycieczkę za które jesteśmy wdzięczni Resztę pieniędzy ze Stowarzyszenia.

W jesieni pożegnała Stowarzyszenie, serdecznie i z żalem przez nas żegnana, p. Jadwiga Morawska, która wstąpiła do klasztoru. Zebrania miewamy co tydzień w niedzielę, na których był śpiew, deklamacje, monologi i różne ciekawe pogadanki, wygłaszane czy to przez panie z Patronatu czy przez druchny.

Jest nas w Stowarzyszeniu druchen 11, gdyż dwie wyszło zamąż. Obecnie chcemy założyć między nami kółko różańcowe.

Sprawie służ!

drch. Genowefa Różycka, prezeska.
drch. Marja Wolniarska, sekretarka.

JĘDRZEJÓW św. Trójca (ż.).

Założyłyśmy przy naszem Stowarzyszeniu kursy kroju i szycia i kursy dokształcające. Kurs kroju i szycia jest w każdy poniedziałek (2 godziny). Prowadzi go jedna z pań nauczycielek. Kursy dokształcające odbywają się każdego dnia oprócz czwartku i soboty po 2 godziny. We wtorki — polski i rachunki, w środę — historja i religja, w piątek — historja i rachunki. Wykładają panie nauczycielki: Bukowińska, Goślicka, Imborówna, Biedrońska, Machnicka i ks. Patron. Druchny bardzo chętnie uczęszczają na kursy.

Obecny Zarząd stanowią: prezeska drch. Bijakówna, wiceprezeska drch. Siekierzanka, sekretarka drch. Dutkiewiczówna, skarbniczka drch. Dudówna, gospod. drch. Janosówna. Do Komisji rewizyjnej weszły druchny: Witkowska i Bąkiewiczówna.

Sprawie służ!

drch. Bijakówna, prezeska.
drch. Dutkiewiczówna, sekretarka.

TREŚĆ:

1. Starajmy się o przyjaciół dla naszych Stowarzyszeń. — 2. Ciekawa gazetka. — 3. Czy to nasza wina ten okropny mróz? — 4. Doniesienia Związku. — 5. Młodzież pisze... (Pierzchnica m., Kielce-katedra m., Kielce św. Krzyż m., Cisów m., Wolbrom ż., Bieliny ż., Miławczyce ż., Jędrzejów św. Trójca ż.).

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.